



Na odwagę

Zbieram na odwagę. Kilka lat temu jadąc do pracy swoim pierwszym wspانياłym czerwonym samochodem w ostatni dzień mrozów (sic!) na skrzyżowaniu wpadłam w poślizg jak ostatnia melepeta i jakby tego było mało na drogę wtargnęło mi drzewo.. mnie na szczęście nie stało się nic, ale samochód niestety musiał iść na żyletki...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/4fvm8v>

